

TERESA KULAK
Wrocław

DZIAŁALNOŚĆ WROCŁAWSKIEGO STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELEK (BRESLAUER LEHRERINNEN-VEREIN) PRZED I WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Proces organizowania się kobiet wrocławskich na gruncie zawodowym na przełomie XIX i XX w. czeka jeszcze na zainteresowanie badaczy społecznych dziejów Wrocławia, ale już teraz można stwierdzić, że zasadniczo przodowały w nim nauczycielki. Typowym bowiem aż do schyłku XIX w. zatrudnieniem kobiet wywodzących się z mieszczańskich „wyższych i średnich stanów” była praca nauczycielki lub guwernantki¹. Wprawdzie już w okresie Wiosny Ludów w Prusach, równoległe z postępowymi hasłami politycznymi i społecznymi, pojawił się po raz pierwszy problem emancypacji kobiet², ale we wprowadzonej odgórnie w 1850 r. konstytucji zakazano kobietom członkostwa w partiach i organizacjach politycznych, pozostawiając im pole działalności charytatywnej i kulturalnej³.

W tych okolicznościach organizowanie się nauczycielek na gruncie zawodowym we Wrocławiu wykracza poza walkę o ich emancypację i stanowi zjawisko szersze, pochodne od procesu zmian politycznych i społecznych zachodzących w Prusach w ciągu XIX w. i w Rzeszy od 1871 r. Jednakże ogół tych ważnych zagadnień trzeba tutaj pominąć ze względu na ograniczoną objętość niniejszego tekstu. Zwrócić natomiast należy uwagę na fakt, że po przeprowadzonych w Prusach od 1807 r. reformach szkolnictwo dzieliło się na państwowe, samorządowe – wiejskie i miejskie – oraz prywatne. Istniejące szkolnictwo żeńskie na poziomie elementarnym i średnim aż do końca I wojny światowej było tylko prywatne i miejskie, podlegając pod względem prawnym specjalnie powołanym w magistratach deputacjom szkolnym⁴. Mimo tej podległości, szkolnictwo prywatne posiadało dużą

¹ T. Nipperdey, *Deutsche Geschichte 1866–1918*, t. 1: *Bürgerwelt und starker Staat*, München 1993, s. 90 n.

² Por. Louise Otto-Peters, *Adresse eines Mädchens*, w: J. Kuczynski, *Studien zur Geschichte der Lage der Arbeiter in Deutschland von 1700 bis zur Gegenwart*, Berlin 1963, s. 342.

³ A. Lipsius, *Geschichte und Lehrverfassung des städtischen Mädchen-Mittelschule zu Breslau*, Breslau 1890, s. 4.

⁴ *Schul-Gesetze und Verordnungen. Das Volks-, Mittel- und Privatschulwesen sowie die Jugendpflege und das ländliche Fortbildungsschulwesen in Preußen*, hrsg. von H. Badenhop, A. Schulte, Breslau 1929, s. 238.

swobodę w kształtowaniu programów nauczania i składu grona nauczycielskiego; inaczej było w wypadku szkolnictwa miejskiego, ściśle podporządkowanego zaleceniom władz miejskich⁵. Ponadto trzeba zaznaczyć, że w szkolnictwie mogły pracować tylko kobiety niezamężne oraz wdowy. Małżeństwo i praca wykluczały się ze względu na obowiązujące nauczycielki „prawo celibatu”. Zasadę tę utrzymywano w Niemczech jeszcze w latach międzywojennych, toteż zawarcie przez nauczycielkę małżeństwa automatycznie pociągało za sobą jej odejście z pracy⁶.

Pomimo wprowadzonego na początku XIX w. obowiązku szkolnego dla dzieci od lat 7 do 13 i powstających szkół żeńskich – z inicjatywy prywatnej lub na koszt gmin – dla nauczycielek niewiele było możliwości zatrudnienia. Na poziomie najniższym uczyły one dziewczęta prac ręcznych, a na poziomie średnim również gotowania i prowadzenia domu (*Haushaltungsunterricht*)⁷. Liczba nauczycielek zatrudnionych w szkolnictwie publicznym wzrosła, gdy od roku szkolnego 1860/1861 urzędowo do szkół powszechnych (*Volksschule*) wprowadzono lekcje gimnastyki, które w klasach niższych często prowadziły kobiety⁸. Rozszerzała możliwości zatrudniania kobiet wzrastająca w drugiej połowie XIX w. liczba szkół żeńskich, głównie w miastach, a odpowiedzią na ten proces stało się powołanie przez władze państwowe żeńskich seminariów nauczycielskich. We Wrocławiu liczba ich zwiększyła się do trzech, a na terenie Dolnego Śląska do końca lat 60. XIX w. łącznie powstało osiem seminariów. W szkolnictwie jednak dominowali mężczyźni, którym z racji uniwersyteckiego na ogół wykształcenia przysługiwało prawo nauczania przedmiotów określanych jako „naukowe”, podczas gdy nauczane przez kobiety przedmioty traktowane były jako zawodowe. Zwracam uwagę na te fakty, ponieważ wpłynęły one na powstanie ruchu kobiecego, wysuwającego postulat reformy szkolnictwa średniego w celu ujednoczenia programu nauczania w żeńskich szkołach średnich z gimnazjami męskimi, gdyż tylko one kończyły się maturą umożliwiającą dostęp do studiów uniwersyteckich⁹. Zorganizowany w 1865 r. z inicjatywy dwóch nauczycielek zaangażowanych w działalność na rzecz emancypacji kobiet w Niemczech: Louise Otto-Peters (1819–1895), pionierki idei emancypacji kobiet z 1848 r., oraz urodzonej we Wrocławiu Auguste Schmidt (1833–1902), kongres kobiet w Lipsku zaowocował powstaniem pierwszej w Niemczech organizacji pod nazwą Ogólnoniemiecki Związek Kobiet (*Allgemeiner Deutscher Frauenverein* – ADF). Zgodnie z obowiązującym prawem, ograniczała się ona do prac w sferze oświatowej i ekonomicznej, w tym też do zdobycia dla kobiet dostępu do wykształ-

⁵ T. Kulak, *Z dziejów żeńskiego szkolnictwa średniego we Wrocławiu w II połowie XIX wieku*, w: *Edukacja historyczna a współczesność*, red. B. Kubis, Opole 2003, s. 221 n.

⁶ T. Nipperdey, *op. cit.*, s. 74.

⁷ W najwyższej klasie ośmioletniej wrocławskiej *Städtische höhere Töchterschule am Ritterplatz* w 1863 r. tygodniowy plan lekcji (26 godz.) przewidywał 8 godz. prac ręcznych, por. J.K.E. Roehl, *Geschichte der Anstalt von 1863–1913*, w: *Festschrift zur Feier des fünfzigjährigen Bestehens 1863–1913 Breslauer Viktoriaschule*, Breslau 1913, s. 19.

⁸ W szkołach żeńskich gimnastyka stała się obowiązkowa dopiero od 1907 r. – zob. *Schul-Gesetze und Verordnungen...*, s. 641.

⁹ T. Kulak, *op. cit.*, s. 231.

enia. „Jedyna emancypacja, której dla naszych kobiet pragniemy – zapewniła wówczas L. Otto-Peters – to emancypacja ich pracy”¹⁰.

ADF nie znalazł we Wrocławiu akceptacji, gdyż miejscowe mieszczaństwo opowiadało się za zawodowym kształceniem kobiet i pod kierownictwem małżonki nadburmistrza Arthura Hobrehta 5 II 1866 r. utworzyło Stowarzyszenie Kształcenia Kobiet dla Popierania ich Zdolności Zarobkowania (Frauenbildungs-Verein zur Förderung der Erwerbsfähigkeit), pośrednio świadcząc o braku uznania dla kobiecych aspiracji do podejmowania studiów uniwersyteckich¹¹. Mieszczaństwo skorzystało z nowego klimatu politycznego, jaki zaznaczył się w Prusach już w okresie regencji Wilhelma I przed jego wstąpieniem na tron w 1861 r. Wykorzystali tę nową sytuację nauczyciele, organizując jesienią 1860 r. zjazd dyrektorów (rektorów) szkół średnich. Okazał się on w sprawach reorganizacji szkolnictwa bardzo owocny, przyjęto więc zasadę, że odąd co dwa lata będą odbywały się podobne zjazdy dla przedyskutowania bieżących spraw dotyczących nauczania i wychowania szkolnego. Zjazdy stały się również okazją do przedstawienia czynnikom państwowym środowiskowych opinii, życzeń i wniosków. Nowy klimat polityczny w Prusach sprzyjał powstaniu w 1865 r. powiatowych oddziałów Stowarzyszenia im. Pestalozziego (Pestalozzi-Verein), powołanego na cześć szwajcarskiego pedagoga, który już w początkach XIX w. propagował system powszechnego nauczania i jednolitości kształcenia dzieci i młodzieży¹². Stowarzyszenia im. Pestalozziego tworzyli nauczyciele nastawieni na modernizację szkolnictwa w przekonaniu, że „różnorodne zagadnienia nauczycielskiego stanu oraz szkoły mogą zostać ulepszone poprzez wspólną nad nimi pracę”¹³. Deklarowaną przez nich zawodową solidarność jednak trzeba traktować z dystansem, przez stan nauczycielski bowiem rozumiano tylko mężczyzn pracujących w szkolnictwie publicznym, pomijano więc udział w nim kobiet oraz mężczyzn zatrudnionych w szkolnictwie prywatnym. Ówczesne środowisko nauczycielskie dzieliła nie tylko sprawa różnego statusu zatrudnienia i płci, ponieważ było ono zróżnicowane również wyznaniowo. Już w 1863 r. organizacyjną odrębność zaznaczyło Wrocławskie Stowarzyszenie Nauczycieli Katolickich i związki nauczycieli pracujących w licznie przeważających szkołach ewangelickich, które po powstaniu Rzeszy Niemieckiej w maju 1871 r. połączyły się w Śląski Prowincjonalny Związek Nauczycielski (Schlesischer Provinzial-Lehrerverein). Wszedł on następnie, jako pierwsza regionalna organizacja zawodowa nauczycieli, w skład Niemieckiego Związku Nauczycieli (Deutscher Lehrerverein).

¹⁰ Por. L. Braun, *Historia rozwoju ruchu kobiecego*, Warszawa 1904, s. 117.

¹¹ E. Oelsner, *Das erste Vierteljahrhundert des Breslauer Volksbildungs-Vereins gegründet am 5. Februar 1866*, Breslau 1891, s. 3; O. Höffer, *Das gewerbliche Schulwesen Breslau*, w: *Festschrift für die deutsche Lehrerversammlung zu Breslau vom 30. Mai bis 2. Juni 1898*, Breslau 1898, s. 100.

¹² G. Bauch, *Breslau und Pestalozzi. Nach aktenmäßigen Quellen*, ZVGS 33 (1899), s. 269–306.

¹³ R. Handtke, *Zur Geschichte des Lehrervereinswesens in Schlesien*, w: *Festschrift für die Deutsche Lehrer-Versammlung zu Breslau vom 30. Mai bis 2. Juni 1898*, Breslau 1898 s. 107.

Kobiety do tych organizacji nie miały dostępu, chociaż uchwalona w 1869 r. przez Landtag ustawa przemysłowa zapewniała również kobietom możliwość tworzenia związków zawodowych w Prusach, a po zjednoczeniu – w całej Rzeszy. W 1872 r. najliczniejsza w Prusach grupa nauczycieli szkół powszechnych powołała własną organizację zawodową pod nazwą Stowarzyszenie Krajowe Pruskich Nauczycieli Ludowych (Landesverein preussischer Volksschullehrer), ale ono również nie przewidywało członkostwa nauczycielek. Dopiero po objęciu przez Adalberta Falka funkcji ministra do spraw religijnych, oświatowych i medycznych (Minister der Geistlichen, Unterrichts- und Medizinal-Angelegenheiten) stworzyło nowy klimat wokół ich zatrudnienia. Wyraził on bowiem zgodę na odbywanie ogólnoniemieckich zjazdów rektorów średnich szkół żeńskich, których nie zapraszano na wspomniane wyżej zjazdy dyrektorów średnich szkół męskich, z racji programowych i organizacyjnych odmienności podległych im placówek. Pierwszy ich zjazd odbył się w końcu 1872 r. w Weimarze, gdzie przyjęto dziewięć szczegółowych postulatów pod adresem władz ministerialnych, nazwanych *Weimarer These*. Zasadniczo sformułowano w nich żądanie formalnego uregulowania sytuacji prawnej średnich szkół żeńskich i zatrudnionych w nich nauczycieli obojga płci. Postulowano też, aby szkoły te uzyskały taką samą opiekę państwa jak szkolnictwo męskie, funkcjonując z odgórnie ustalonym dla nich jednolitym programem nauczania, czego dotychczas nie posiadały.

Z punktu widzenia tytułowego problemu niniejszego tekstu godne uwagi są uchwalone w Weimarze tezy 3., 5. i 6., poświęcone konkretnym rozwiązaniom w szkolnictwie żeńskim, które później otrzymały postać norm prawnych. W tezie 5. zawarli rektorzy pod adresem ministerstwa propozycję, aby nauka szkolna dziewcząt trwała 10 lat (chłopcy uczyli się 11–12 lat) i by rozpoczynały ją w wieku sześciu lat, przechodząc kolejno trzy poziomy nauczania – szkołę elementarną, progimnazjum (szkołę półśrednią – *Mittelschule*) i szkołę średnią (*höhere Schule*). Ta ostatnia jednak nadal nie miała kończyć się maturą z braku programu nauczania równorzędnego z klasycznym gimnazjum męskim, z obowiązkową nauką łaciny, warunkującą immatrykulację na uniwersytetach, ponieważ w tym języku ówczesnie pisano kończące studia dysertacje doktorskie¹⁴. Tezy 3. i 6. miały merytorycznie wewnętrzną łączność, ponieważ w pierwszej z wymienionych postulowano, aby żeńskie szkoły średnie stały się placówkami „harmonijnego kształcenia intelektualnego młodzieży żeńskiej, kształtowania jej umysłu i woli w duchu religijno-narodowym i na realistyczno-estetycznych podstawach”¹⁵. Pod tym ostatnim sformułowaniem rozumiano uwrażliwienie uczennic na świat zwierząt i roślin oraz walory ojczystego krajobrazu, które miały kształtować nauczycielki prowadzące lekcje

¹⁴ J.K.E. Roehl, *op. cit.*, s. 24.

¹⁵ Np. we Wrocławiu w ramach „realistycznego” kształcenia nauczycielki prowadziły dziewczęta na edukacyjne spacerunki do parków i do ogrodów – Zoologicznego i Botanicznego, a przy szkołach pod ich kierunkiem tworzone ogródki kwiatowo-warzywne, przekazywane następnie pod opiekę uczennic. Por. G. Kynast, *Geschichte des Breslauer Volksschulwesens*, w: *Festschrift zur Feier des 25-jährigen Bestehens Schlesischen Provinzial-Lehrervereins*, Leipzig 1898, s. 74.

przyrody. Tym samym nauczycielki dopuszczono do nauczania niektórych innych przedmiotów szkolnych poza zarezerwowanymi dla nich robotami ręcznymi. Natomiast w tezie 6. zawarto propozycję, aby ustawowo podzielić zatrudnione panie na dwie grupy: na nauczycielki przedmiotów naukowych (*wissenschaftliche Lehrerinnen*) oraz na nauczycielki przedmiotów technicznych (*technische Lehrerinnen*), do których zaliczono naukę prac ręcznych, rysunków, muzyki i nieobowiązkowej jeszcze wtedy dla dziewcząt gimnastyki. Dopuszczając kobiety do nauczania przedmiotów „naukowych”, w żeńskich szkołach średnich z góry zastrzegano, że będą mogły one uczyć tych przedmiotów wyłącznie w trzech pierwszych klasach, a potem edukację dziewcząt przejąć mieli mężczyźni. Zmiany zatem nie miały być zbyt radykalne i nie uwzględniały tak ważnego wówczas dla kobiet programowego zrównania szkół żeńskich z męskimi. Można przypuszczać, że legitymujący się tytułami doktorskimi dyrektorzy nie chcieli dopuścić do utraty posiadanego monopolu w zajmowaniu stanowisk w rywalizacji z kobietami, które uzyskując wykształcenie uniwersyteckie, mogłyby stać się dla nich konkurencją. Od roku szkolnego 1873/1874 sygnalizowane podczas zjazdu rektorów projekty zmian w żeńskich szkołach średnich zostały przyjęte przez Berlin, stanowiąc ustawowe potwierdzenie zwierzchności ministerialnej nad całym szkolnictwem żeńskim. Nadal jednak obowiązywała dotychczasowa odrębność programowa w kształceniu dziewcząt i chłopców.

Wyraźnie widać, że we Wrocławiu nowe postanowienia ministerialne miały wpływ na zorganizowanie się nauczycielek, które w 1874 r. powołały Wrocławskie Stowarzyszenie Nauczycielek (Breslauer Lehrerinnen-Verein). Powstała wtedy pierwsza w dziejach miasta organizacja zawodowa skupiająca nauczycielki zatrudnione na wszystkich poziomach państwowych i miejskich szkół żeńskich, z wyłączeniem jednak nauczycielek szkół prywatnych, w tym też szkół żydowskich. Odrębność ta była jednakże podyktowana koniecznością dostosowania się nauczycielek do obowiązującego ustawodawstwa dotyczącego funkcjonowania struktur zawodowych urzędników państwowych, a taki status prawny mieli nauczyciele szkół publicznych. Odżegnując się od aspirowania do działań politycznych, Stowarzyszenie w uchwalonym statucie ograniczało się do „wspierania duchowych i materialnych interesów jego członkiń”¹⁶. Cel działania zdefiniowano enigmatycznie, ale zgodnie z paragrafem 152 ustawy przemysłowej o związkach zawodowych. Prawo to bowiem, aczkolwiek zezwalało na samodzielne opracowanie statutu związku, bezwzględnie wymagało zamieszczenia w nim podanej wyżej formuły, toteż powtarzała się ona w statutach wszystkich związków zawodowych, standaryzując prawnie ich cele i formy organizacyjne do zadań ściśle zawodowych i socjalnych¹⁷.

Nie zachowały się materiały, które pozwoliłyby wyjaśnić, dlaczego aż pięć lat (od 1869 r. do 1874 r.) nauczycielki zwlekały z utworzeniem własnej zawodowej organizacji. Wyróżniał je od innych nauczycielskich związków charakter ponadwy-

¹⁶ R. Handtke, *op. cit.*, s. 128.

¹⁷ B. Szerer, *Z dziejów ruchu robotniczego Wrocławia (1900–1914)*, w: *Zagadnienia społeczno-polityczne Śląska*, red. S. Michalkiewicz, (AUWr, No 137, Historia 20), Wrocław 1971, s. 51.

znaniowy¹⁸, działało jednak Wrocławskie Stowarzyszenie Nauczycielek w całkowitej izolacji od analogicznego (Breslauer Lehrer-Verein) stowarzyszenia zawodowego nauczycieli mężczyzn, chociaż oba koncentrowały się na podobnych problemach związanych z wykonywaniem zawodu nauczycielskiego, dotyczących np. spraw uposażenia i awansów oraz obowiązującego wymiaru godzin pracy. Pierwszą i długo jedyną formą kooperacji była wspólna przynależność do dwóch wyznaniowych kas pogrzebowych, podyktowana wyłącznie chęcią zwiększenia ich składowego funduszu. Po wspólnych uzgodnieniach w 1879 r. utworzono Kasę Pogrzebową Wrocławskich Nauczycieli i Nauczycielek Ewangelickich (Begräbniskasse Breslauer evangelischer Lehrer und Lehrerinnen), a w 1882 r. Kasę Pogrzebową i Zapomogową powołali katolicy nauczyciele i nauczycielki (Begräbnis-Unterstützungskasse Breslauer katholischer Lehrer und Lehrerinnen). Jednakże animozje na tle płci nadal trwały, gdyż w 1888 r. nauczycielki zdecydowały się na powołanie własnego Wrocławskiego Związku Śpiewaczego Nauczycielek (Breslauer Lehrerinnen-Gesangverein). Pomimo ich zabiegów mężczyźni bowiem nie dopuścili kobiet do założonego w 1868 r. chóru Breslauer Lehrer-Sängerbund. Z tych samych powodów w 1892 r. utworzyły one osobny Związek Nauczycielek im. Pestalozzkiego (Pestalozzi-Verein für Lehrerinnen). Nasuwa się w tym miejscu spostrzeżenie, że napotykać stowarzyszeniowe bariery, kobiety w sposób widoczny dublowały formy wcześniej powstałych nauczycielskich organizacji mężczyzn. Najpewniej dla podkreślenia swej z nimi zawodowej równorzędności.

Zaznaczono wyżej, że pomimo wprowadzonych w 1873 r. zmian, nadal nieuregulowana pozostała sprawa zrównania zakresu programowego edukacji młodzieży męskiej i żeńskiej na poziomie średnim, od czego zależało kształcenie kobiet na poziomie uniwersyteckim. Nie zadowolono więc ich zrównanie programów nauczania żeńskich szkół średnich i męskich gimnazjów realnych (*Realgymnasium*), dokonane w uchwalonym przez Reichstag w 1889 r. *Powszechnym prawie o nauczaniu* (*Allgemeine Lehrverfassung*), ponieważ w nich nie uczono łaciny¹⁹. Sprawa otwarcia kobietom drogi do uniwersytetów nabrała jednakże tak wielkiego społecznego znaczenia, że w 1890 r. z inicjatywy lipskiej nauczycielki Helene Lange (1848–1930) powołano Ogólnoniemieckie Stowarzyszenie Nauczycielek (Allgemeiner Deutscher Lehrerinnen-Verein – ADLV), które miało być organizacją reprezentującą zawodowe interesy pracujących w szkolnictwie kobiet, by wspierać ich dążenia do zdobycia uniwersyteckiego wykształcenia. Z inspiracji H. Lange powstał w 1893 r. miesięcznik „Die Frau”, na którego łamach rozpoczęto kampanię na rzecz zdobycia prawa kobiet do studiów wyższych, jednakże jedynym efektem była możliwość ich uczestniczenia w wykładach uniwersyteckich na prawach hospitanek, pod warunkiem że mogły wylegitymować się dyplomem ukończenia seminarium nauczycielskiego lub świadectwem maturalnym uzyskanym za granicą²⁰. Wła-

¹⁸ Najpewniej obejmował też nauczycielki pochodzenia żydowskiego pracujące w szkolnictwie publicznym.

¹⁹ J.K.E. Roehl, *op. cit.*, s. 25.

²⁰ L. Braun, *op. cit.*, s. 141.

dze państwowe zezwoliły ponadto uczennicom średnich szkół żeńskich na uzyskanie matury po odbyciu prywatnych kursów dopełniających do programu nauczania męskich gimnazjów. Pod wpływem organizacji kobiecych we Wrocławiu kurs taki firmowało miasto, umożliwiając dziewczętom przygotowanie do egzaminu dojrzałości drogą eksternistyczną²¹. Staraniem natomiast Wrocławskiego Stowarzyszenia Nauczycielek powstał 1890 r. Związek Śląskich Nauczycielek Szkół Ludowych (Verein Schlesischer Volksschullehrerinnen) oraz Związek Ewangelickich Nauczycielek i Wychowawczyń (Verein evangelischer Lehrerinnen und Erzieherinnen). W 1893 r. wszystkie te organizacje połączyły się w Prowincjonalny Związek Nauczycielek dla Śląska i Poznańskiego (Provinzial-Lehrerinnen-Verein für Schlesien und Posen) i weszły do ADLV jako jego terenowy oddział²². W następnych latach struktury Prowincjonalnego Związku dla Śląska i Poznańskiego poszerzyły się o dalsze stowarzyszenia, grupując w swych szeregach m.in. nauczycielki z Legnicy i Świdnicy oraz Stowarzyszenie Nauczycielek Technicznych (Verein technischer Lehrerinnen)²³. Oddział Prowincjonalnego Związku Nauczycielek posiadał własną bibliotekę z literaturą zawodową oraz kasę pożyczkowo-zapomogową. Wieloma działaniami sprzyjał szkoleniom specjalistycznym i rozwojowi zawodowemu swych członkiń. Po włączeniu Związku w strukturę organizacyjną ADLV uzyskano opiekę medyczną i socjalną dla nich, powołując wrocławski oddział Ogólnoniemieckiej Kasy Chorych dla Nauczycielek i Wychowawczyń (Ortskasse Breslau der Allgemeinen deutschen Krankenkasse für Lehrerinnen und Erzieherinnen), podporządkowany centrali we Frankfurcie nad Menem. Z sygnalizowanych działań wynika, że po powstaniu ADLV proces formowania się struktur organizacyjnych ruchu zawodowego kobiet przyspieszył, doprowadzając w 1894 r. do powstania centrali pod nazwą Związek Niemieckich Stowarzyszeń Kobiet (Bund Deutscher Frauenvereine – BDF), wzorowanej na centralach związków zawodowych robotniczych, rzemieślniczych i rolniczych.

Organizowanie się nauczycielek na polu zawodowym, a przede wszystkim widoczne zwiększanie się ich napływu do szkół, wywoływało konkurencję na rynku pracy, co nie było dobrze przyjmowane przez mężczyzn. Z tych przyczyn wychodząca we Wrocławiu „Schlesische Schulzeitung” (pełna nazwa: Śląska Gazeta Szkolna, organ Śląskiego Prowincjonalnego Związku Nauczycielskiego i Związku Pestalozziego Prowincji Śląskiej) do połowy lat 90. ignorowała na swych łamach zarówno organizacyjną działalność nauczycielek, jak i fakt ich obecności w szkołach. Przerwała ona milczenie na ich temat w sposób szczególny, informując o nadmiarze nauczycielek aspirujących do wykonywania zawodu i żądając od władz

²¹ Por. T. Kulak, *Wrocławskie szkolnictwo w XIX i w pierwszej połowie XX wieku (ze szczególnym uwzględnieniem szkół prywatnych, zawodowych i specjalnych)*, w: *Wrocławskie szkoły. Historia i architektura*, red. M. Zwierz, Wrocław 2004, s. 72–87.

²² R. Handtke, *op. cit.*, s. 127; zob. też B. Kercher, *Beruf und Geschlecht. Frauenverbände in Deutschland 1848–1908*, Göttingen 1992.

²³ R. Handtke, *op. cit.*, s. 128; G. Kynast, *Der gegenwärtige Stand der Breslauer Volksschulwesens*, w: *Festschrift zur Feier...*, s. 132.

ograniczenia naboru kandydatek do żeńskich seminariów nauczycielskich²⁴. Najpewniej pod wpływem atmosfery panującej w środowisku nauczycieli w 1893 r. ministerstwo wprowadziło rozporządzenie, które precyzowało wymagania stawiane nauczycielkom ubiegającym się o pracę²⁵. Wśród nich pierwszoplanowo traktowano wymóg celibatu i odpowiedniego wieku kandydatki, tzn. 20–28 lat. Oczekiwano od niej także dobrego stanu zdrowia potwierdzonego zaświadczeniem lekarza i odbycia co najmniej dwóch lat praktyki w szkole publicznej lub prywatnej. Tych warunków nie stawiano mężczyznom. Ponadto nauczycielka techniczna, niezależnie od przedmiotu, jakiego konkretnie uczyła, musiała zdobyć przygotowanie we wszystkich specjalnościach przedmiotów zaliczanych w szkole do tzw. kobiecych. Nie tylko miała być biegłą w zakresie wykonywania zwykłych i „wykwintnych” prac ręcznych, lecz również powinna była posiadać umiejętność śpiewu, gry na pianinie oraz orientację w ogólnej kulturze muzycznej²⁶. Już od 1880 r. we Wrocławiu żądano ponadto, aby nauczycielka wykazała się umiejętnością wykonywania rysunków „z wolnej ręki”, poświadczoną świadectwem ukończenia odpowiedniego kursu we wrocławskiej Królewskiej Szkole Sztuki, Budownictwa i Rzemiosła (Königliche Kunst-, Bau- und Handwerkerschule) albo zaświadczeniem z seminarium z zakresu nauki rysunku, muzyki, prac ręcznych i rzemiosła artystycznego²⁷.

Podobną w znacznej mierze procedurę w toku starań o pracę przechodziły nauczycielki „naukowe”, z tym że one musiały przedstawić dyplom seminarium nauczycielskiego oraz świadectwa dodatkowych fachowych kursów lub studiów odbytych za granicą, zwykle w Szwajcarii lub Anglii. Nawet posiadając odpowiednie zawodowe certyfikaty, funkcję dyrektorską mogła objąć kobieta tylko we własnej lub innej prywatnej szkole żeńskiej albo w założonym przez siebie seminarium nauczycielskim. Do 1914 r. we Wrocławiu i na Śląsku nie było dyrektorki w żadnej publicznej szkole żeńskiej o profilu ogólnokształcącym, a kilka kobiet zaledwie, w tym Auguste Schmidt, osiągnęło wysoko ceniony i zawodowo wyróżniający je status pierwszej nauczycielki (*erste Lehrerin*), z którym wiązało się też wyższe uposażenie. Dyrektorki (*Rektorinnen*) w szkolnictwie publicznym Wrocławia pojawiły się dopiero w ostatnim roku przed I wojną światową, gdy magistrat wrocławski utworzył Miejską Szkołę Prowadzenia Domu i Gotowania (*Städtische Haushaltungs- und Kochschule*)²⁸.

Zwyczajowo ówczesne kobiety w szkolnictwie wszystkich stopni były zdecydowanie niżej uposażone niż mężczyźni i różnice te w 1896 r. utrzymało nowe pra-

²⁴ Korrespondenzen: *Überfluss an Lehrerinnen*, „Schlesische Schulzeitung” 1894, nr 47, s. 570.

²⁵ G. Kynast, *Der gegenwärtige Stand...*, s. 132.

²⁶ *Schuldeputation der Königlichen Haupt- und Residenzstadt Breslau*, BUWr, GŚL, sygn. Yu 1385.

²⁷ Por. M. Starzewska, *Zarys rozwoju śląskiego szkolnictwa w zakresie rzemiosł artystycznych (1741–1945)*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 15 (1991), s. 14 n. Wykaz wrocławskich nauczycielek podaje O. Kretschmer, *Verzeichnis der Lehrer und Lehrerinnen in der Reihenfolge ihres Eintritts in das Kollegium*, w: *Festschrift zur Feier...*, s. 61 n.

²⁸ *Handbuch über die katholische und simultane Volksschulwesen der Provinz Schlesien*, Breslau 1913, s. 26.

wo o wynagrodzeniach²⁹. Mężczyzna po trzech latach pracy w szkole podstawowej we Wrocławiu zarabiał w 1898 r. 1600 marek rocznie (włącznie z dodatkiem w wysokości 300 mk na pokrycie kosztów wynajmowania mieszkania), nauczycielka zaś – tak samo jak on zawodowo ustabilizowana – zarabiała tylko 1300 mk, uzyskując w tym 200 mk dodatku na wynajęcie mieszkania. Jeszcze mniej, bo zaledwie 900 mk (łącznie z dodatkiem mieszkaniowym) zarabiały nauczycielki techniczne³⁰. W 1898 r. sprawa podwyższenia dodatku mieszkaniowego 248 nauczycielkom, członkiniom Prowincjonalnego Związku Nauczycielek dla Śląska i Poznańskiego i zarazem Wrocławskiego Stowarzyszenia Nauczycielek stała się przedmiotem zabiegów obu organizacji. Przez pięć lat toczyły one w Berlinie spór z zatrudniającymi je instancjami miejskimi i ministerstwem oświaty, uzyskując ostatecznie w 1903 r. dla nich dodatek mieszkaniowy w wysokości 300 mk rocznie³¹. Sukces był połowiczny, ponieważ wtedy samotni nauczyciele otrzymywali już 400 mk dodatku mieszkaniowego po pierwszym roku pracy w szkole. BDF powołało biura ochrony prawnej, służące kobietom pomocą w sprawach osobistych i zawodowych. Wrocławskie biuro stało się podstawą utworzonego w 1908 r. Miejskiego Związku [Wspierania] Interesów Kobiet (Stadtbund für Fraueninteresse), w którym kobiety znalazły stałą opiekę, cenną dla nich szczególnie w latach I wojny światowej³².

Ogólnie należy stwierdzić, że we Wrocławiu, jak na terenie Niemiec, od schyłku XIX w. ruch organizacji zawodowych nauczycielek niezmiennie skupiał się na staraniach o reformę prawa, która wyrównałaby kobietom dostęp do wykształcenia i zdobycia zawodu do poziomu posiadanego przez mężczyzn. Rozwiązanie ustawowe tego problemu – z egzaminem maturalnym równorzędnym gimnazjom męskim – uzyskały dopiero w 1908 r.³³ W tym samym roku przyjęta przez Reichstag nowa ustawa o stowarzyszeniach (*Vereinsgesetzgebung*) zapewniła kobietom prawo członkostwa w organizacjach i partiach politycznych. Okazało się wtedy, że wieloletnia działalność nauczycielek w ruchu zawodowym dała im wiedzę i niezbędne doświadczenie, toteż błyskawicznie skorzystały z tego prawa, rozpoczynając batalię o całkowite równouprawnienie³⁴. Pod tym terminem nie tylko rozumia-

²⁹ *Der neue Besoldungsgesetzentwurf*, „Schlesische Schulzeitung” 1896, nr 49, s. 599.

³⁰ G. Kynast, *Der gegenwärtige Stand...*, s. 134.

³¹ *Zusammenstellung der Aktenvorgänge betreffend Gewährung einer höheren Mietsentschädigung an die wissenschaftlichen Lehrerinnen der hiesigen städtischen Volksschulen*, BUWr, GŚL, sygn. Yu 1385.

³² T. Kulak, *Organizacje kobiece we Wrocławiu w walce o prawa kobiet w latach I wojny światowej (1914–1918)*, w: *Od Franciszka Józefa do małych ojczyzn. Tom poświęcony pamięci Zbigniewa Frasa*, red. M. Górny, (AUWr, No 2270, Historia 146), Wrocław 2002, s. 237–254.

³³ Sytuację we Wrocławiu omawia K. Popiński, *Pierwsze kobiety na studiach na Uniwersytecie Wrocławskim (1895–1918)*, (Studia i Materiały z Dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego, red. T. Kulak, W. Wrzesiński, t. 4, Wrocław 1995, s. 187 n.).

³⁴ Zob. szerzej: T. Kulak, *Wrocławskie inicjatywy w kwestii równouprawnienia kobiet w latach 1908–1918*, w: *Spółczesność w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa Profesor Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza i in., Warszawa 2003, s. 131–140.

ły one prawo udziału w wyborach do ciał samorządowych i parlamentarnych, lecz również oznaczać on miał doprowadzenie do zrównania praw kobiet i mężczyzn na polu zawodowym, nie pomijając też kwestii wynagrodzenia.